

słowo o Lucjanie

Także Lucjan, człowiek pod każdym względem wybitny, słynący z powściągliwego życia i znajomości świętych nauk, został przewieziony do Nikomedii, w której właśnie przebywał cesarz. Tam wobec władcy wygłosił apologię nauki, z powodu której stanął przed sądem, został wtrącony do więzienia i zamordowany.

Euzebiusz z Cezarei, Historia Kościelna, HE IX, 6-7, 3.

Przez wieki otrzymaliście dar chrześcijańskiej wiary. To zapoczątkowało wasze życie jako społeczeństwa opartego na zasadach Ewangelii. (...) Ale to dziedzictwo nie należy tylko do przeszłości; należy sprawić, aby zostało przekazane przyszłym pokoleniom”.

Święty Jan Paweł II, adhortacja < Ecclesia In Europa >

niewiele o nim wiadomo - ze wzmianki Euzebiusza
z Cezarei nie wyłania się postać
z krwi i kości - nie znamy nawet koloru
włosów, oczu, chitonu.

czy był chudy, czy tłusty - o tym nawet pół
słowa!, podobnie jak o majątku - tylko to, że żył skromnie;
czy go rozdał wśród biednych - tu już nie ma pewności.

raczej nie był biskupem, bowiem nie wymieniony
obok biskupa Piotra, który to został ścięty
na rozkaz Maksymina, ani też Sylwanusa, sędziwego
staruszka, pożartego w Emesie przez drapieżne zwierzęta.

to, co pewne: wygłosił w Nikomedii obronę
swojej świętej
nauki, potem stanął przed sądem.

jak został zamordowany - tu kolejna zagadka! od miecza
czy uduszony, bądź strącony ze skały? a może nocą
sztylet? trucizna? w ziejących chłodem
mrokach lochów, katakumb i

czasów, kiedy to przeciw
chrześcijanom
na placach i targowiskach wielkich miast
mocowano
na masywnych stelach uchwały wyryte w spiżu
i odnoszące się do nich reskrypty cesarskie...